

Joanna Janus

Plan Marshalla

w czechosłowackiej prasie (czerwiec-sierpień 1947)

Na tle pozostałych państw radzieckiej strefy wpływów Czechosłowacja stała się w połowie 1947 r. swoistą oazą wolności. Zgrupowane we Froncie Narodowym siły polityczne cieszyły się dużą swobodą działania. W polityce zagranicznej państwa rysowały się dwie odmienne koncepcje. Partie „umiarkowane” skupione wokół prezydenta Edvarda Beneša dążyły do podtrzymywania tradycyjnych więzi łączących Czechosłowację ze światem zachodnim. Republika miała pozostać „pomostem pomiędzy Wschodem a Zachodem”, o zrównoważonych wpływach obydwu stron¹. Dla wszystkich jednak nadrzędną wartość miał sojusz ze Związkiem Radzieckim, zawarty 12 grudnia 1943 r. Komuniści wspierani przez lewe skrzydło socjaldemokracji gotowi byli na nim poprzestać, jako na jedynej gwarancji bezpieczeństwa i suwerenności państwa. Nad koncepcjami polityki zagranicznej, niezależnie od orientacji, ciążył też specyficzny „syndrom Monachium”. Sprowadzał się on do przekonania, że największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Republiki pozostają Niemcy, a jedynym lojalnym sprzymierzeńcem jest Związek Radziecki².

Leżąca na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych Czechosłowacja była najbardziej uprzemysłowionym państwem tej części Europy. Niewielki rozmiar zniszczeń umożliwił Czechom szybkie uruchomienie produkcji przemysłowej. Z końcem 1946 r. osiągnęła ona ok. 80% poziomu przedwojennego. Czescy ekonomiści liczyli na zajęcie przedwojennego miejsca Niemiec na rynkach południowo-

¹ Archiv Liberalní Strany, Praga (dalej ALS), Československá Strana Národně Socialistická 1945–1948, kart. 126, Návrh programu Československé Strany Národně Socialistické pro XIV Valný Sjezd (II 1947), s. 91–111; E. Beneš, *Paměti. Od Mnichova k nové válce a k novému vítězství*, Praha 1948, s. 424–430; zob. też: E. Taborský, *Prezident Beneš mezi Západem a Východem*, Praha 1993.

² Zob.: I. Ducháček, *O zahraničně politickou orientaci ČSR před únorem 1948*, „Svědectví”, r. XII, č. 45, 1973, s. 61–68; J. Korbel, *The Communist Subversion of Czechoslovakia 1938–1948. The Failure of Coexistence*, Princeton 1959, s. 179; P. Wandycz, *List Jana Masarvka do Stalina*, „Zeszyty Historyczne”, z. 100, Paryż 1992.

wschodniej części kontynentu³. Od wiosny 1947 r. stawało się jednak jasne, że przestarzały czeski przemysł na dłuższą metę nie będzie zdolny do konkurencji. Jego modernizacja była zaś możliwa jedynie w razie uzyskania zachodnich kredytów inwestycyjnych. Słabością czeskiej gospodarki był też niedostatek surowców naturalnych, które importowano głównie z Zachodu⁴. Do czerwca 1947 r. ujemny bilans w handlu z Zachodem osiągnął ponad 1,5 mld koron i nadal wzrastał. Wobec niespytkanej od lat suszy przewidywano znaczny spadek produkcji rolnej. Należało się liczyć z koniecznością importowania dużych ilości zboża, spadek zaś dochodów państwa oceniano na 10–15 mld koron⁵. Starania o uzyskanie kredytu od USA, Wielkiej Brytanii, Międzynarodowego Funduszu Walutowego oraz Banku Światowego przebiegały opornie. Czechosłowacja otrzymała od 1945 r. kilka kredytów krótkoterminowych, przeznaczonych głównie na zakup surowców. Podczas pertraktacji o pożyczkę w USA natrafiano głównie na trudności o politycznych charakterze. Niekorzystny wpływ miało deklarowane przez Pragę poparcie dla radzieckiej polityki zagranicznej, demonstrowane na paryskiej konferencji pokojowej w 1946 r. Szczególną irytację Waszyngtonu wywołał aplauz czeskich delegatów dla stwierdzenia radzieckiego wiceministra spraw zagranicznych, Andrieja Wyszyńskiego, jakoby USA dążyły do “ekonomicznego zniewolenia Europy poprzez politykę polegającą na udzielaniu jałmużny”⁶, a także utrzymane w podobnym tonie enuncjacje komunistycznej prasy.

5 czerwca 1947 r. sekretarz stanu USA George Marshall zadeklarował gotowość podjęcia działań na rzecz przywrócenia Europie równowagi ekonomicznej. Nie była to jednak oferta bezwarunkowej pomocy; zainteresowane jej uzyskaniem państwa musiały bowiem przejawiać inicjatywę, wspólnie redagując program odbudowy. Propozycja ta zdawała się otwierać szanse na rozwiązanie wszystkich problemów, trapiących czeską gospodarkę, gwarantując zarazem umocnienie związków z Zachodem. Jednocześnie jednak w Pradze uznawano bezwzględłą konieczność uwzględnienia radzieckiego stanowiska wobec planu Marshalla.

³ A. Teichova, *For and Against the Marshall Plan in Czechoslovakia*, [w:] *Le Plan Marshall et le releve-ment économique de l'Europe*. Colloque tenu á Bercy les 21, 22, 23 mars 1991, Paris 1993, s. 111; K. Kaplan, P. Přibík, *Die Tschechoslowakei und der Marshall-Plan*, “Bohemia. Zeitschrift für Geschichte und Kultur der böhmischen Länder”, Band 26, Heft 2, München 1985, s. 347–352. Dane na temat wymiany handlowej Czechosłowacji, [w:] M. Dewar, *Soviet Trade with Eastern Europe 1945–1949*, London 1951, s. 16–25.

⁴ K. Kaplan, P. Přibík, op. cit., s. 350–354; W. Ullmann, *The United States in Prague 1945–1948*, New York 1978, s. 74–75.

⁵ K. Kaplan, P. Přibík, op. cit., s. 353, 357; K. Kaplan, *Nekrvavá revoluce*, Praha 1993, s. 76; A. Teichova, op. cit., s. 117.

⁶ J. Byrnes, *Speaking Frankly*, New York, London 1947, s. 142–144; G. Lundestad, *The American Non-Policy towards Eastern Europe, 1943–1947. Universalism in an Area not of Essential Interest to the United States*, Tromsø, Oslo, Bergen 1978, s. 167–170; S. Michálek, *Nádeje a vytriezvenia. Československo-americké hospodárske vzťahy v rokoch 1945–1951*, Bratislava 1995, s. 66–70.

Bezpośrednia reakcja radzieckiego rządu na amerykańską propozycję nie była jednoznaczna. "Prawda" z 16 czerwca informowała, że politykę Marshalla dyktuje chęć zapobieżenia kryzysowi gospodarczemu w USA, wywierania presji politycznej za pomocą dolara i ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Jednocześnie jednak wysiłki podejmowane przez radzieckich dyplomatów w celu zdobycia dodatkowych informacji na temat propozycji Marshalla dowodziły, że Moskwa jest nią zainteresowana.

Czechosłowacka prasa również starała się unikać zajmowania jednoznacznego stanowiska. Jednakże nadzieje i sympatie były wyraźnie widoczne. Obszernie cytowano wypowiedzi zachodnich polityków oraz opinie publikowane w środkach masowego przekazu. Często służyły one za motto dla dalszych informacji. "Plan Marshalla – światło w tunelu" – fragment wypowiedzi Vincenta Auriola widniał w nagłówku wiadomości "Času" Słowackiej Partii Demokratycznej z 19 czerwca. Dzień wcześniej komentator gazety wyjaśnił, że w rządowych kręgach USA stabilizacja polityczna i międzynarodowy pokój są ściśle związane z pomyślnością gospodarczą, a także ze wzrostem wymiany między jak największą liczbą państw. Warunkiem efektywnej współpracy było jednak wyrównanie różnic pomiędzy gospodarką USA i państw zrujnowanych wojną. Ponieważ dotychczasowy system udzielania pomocy poszczególnym państwom nie sprawdził się, tłumaczono, Marshall zaproponował globalne rozwiązanie.

"Bez względu na fakt, że sama Ameryka również ma korzyść z pożyczki, także niektórzy lewicowi pisarze polityczni dostrzegają w propozycji Marshalla «pierwszy naprawdę godny męża stanu czyn od czasu śmierci Roosevelta»" informowało 18 czerwca "Svobodné Slovo", centralny organ Partii Narodowo-Socjalistycznej. W zaproszeniu ZSRR do udziału w odbudowie Europy dostrzegano doniosły krok na drodze do stabilizacji światowego pokoju. Ostro skrytykowano natomiast antyamerykańskie wystąpienia komunistycznej prasy. Otóż komunistyczny tygodnik "Tvorbá" opublikował wiersz Stanisława Kostki Neumanna, zawierający inwektywy pod adresem prezydenta Trumana. W odpowiedzi na oficjalny protest amerykańskiej ambasady praski MSZ wystosował notę wyrażającą głębokie ubolewanie. Prasa komunistyczna nadal identyfikowała się jednak z poglądami Neumanna.

Każdy myślący komunista i niekomunista – pisało «Svobodné Slovo» – musi ostatecznie uznać, że ten, kto o coś się stara – nawet gdy jest to tylko pożyczka, którą będzie musiał spłacać – ma bardzo niewielką nadzieję na spełnienie swych życzeń, jeśli użyje grzecznościowych zwrotów... Neumanna. Takie formy są na miejscu raczej tam, gdzie wręcz wmusza się nam coś, czego nie pragniemy⁷.

Tymczasem wychodząc naprzeciw oczekiwaniom USA inicjatywę przejęły rządy państw Europy – Wielkiej Brytanii i Francji. Obradujący w Paryżu w dniach

⁷ "Svobodné Slovo", 20 VI 1947; na temat zapatrywań narodowych socjalistów zob. też: F. Klátil, *Republika nad stranami. O vzniku a vyvoji československé strany národně socialistické 1897–1948*, Praha 1992, s. 313.

17–18 czerwca ministrowie spraw zagranicznych Ernest Bevin i Georges Bidault postanowili zaprosić do dalszych obrad ZSRR⁸. Decyzja ta nie rozwiała nieufności radzieckich przywódców. Agencja TASS wysunęła 19 czerwca przypuszczenie, że dwaj zachodni ministrowie “ubili interes” za plecami ZSRR i innych państw europejskich⁹. Z sugestią tą współbrzmiał komentarz “Rudého Práva”, oficjalnego organu Komunistycznej Partii Czech. Jego paryski korespondent André Simone¹⁰ stwierdzał wręcz, że prowadzone w tajemnicy przed Rosjanami dyskusje na temat programu odbudowy Europy zostały zainaugurowane już podczas konferencji moskiewskiej w kwietniu 1947 r. W efekcie takiej polityki utworzono dwie kategorie państw, pogłębiając polityczny podział Europy i świata, przekonywał Simone¹¹.

Ostatecznie jednak, ku powszechnemu zaskoczeniu, 22 czerwca 1947 r. rząd radziecki wyraził gotowość wysłania na konferencję ministra spraw zagranicznych Wiaczesława Mołotowa. Komunistyczna prasa natychmiast zaprzestała krytyki planu Marshalla.

“Polityczne napięcie w Europie znacznie się rozluźniło... Otwiera się droga płodnej współpracy między ZSRR a Zachodem” – nagłówek wiadomości w gazecie “Lidová Demokracie” z 25 czerwca był typowy dla czeskiej prasy po przyjęciu przez Moskwę zaproszenia na paryskie obrady. Z doniesień napływających z Warszawy wynikało, że sojuszniczy rząd polski zgłosił chęć udziału w dyskusjach na temat amerykańskiej oferty.

Rada Ministrów po raz pierwszy debatowała na temat propozycji Marshalla w dniu 24 czerwca. Postanowiono utworzyć międzyministerialną komisję pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Jana Masaryka. Jej zadaniem było wyjaśnienie szczegółów amerykańskiej oferty i przygotowanie propozycji¹².

Wstrzemięzliwa postawa praskiego gabinetu stała się przedmiotem ostrej krytyki ze strony działaczy chadeckiej Partii Ludowej. Na łamach gazety “Lidová Demokracie” Pavel Tigrid określił efekty rządowej debaty mianem “salomonowego wyroku”.

Został on ukoronowany – pisał dziennikarz – 25 czerwca wizytą przedstawiciela czechosłowackiej ambasady u amerykańskiego sekretarza do spraw ekonomicznych, Thorpa, któremu oświadczone, że Czechosłowacja nie chce się na razie przyłączyć do planu Marshalla, lecz jedynie “zażą” (!) wyjaśnienia bliższych szczegółów. I żeby było całkiem jasne, jakieś “czechosłowackie źródło dyplomatyczne” zwróciło uwagę, jak donosi Uni-

⁸ J. Janus, *Polityczne aspekty Planu Marshalla*, “Studia Polono-Danubiana et Balcanica”, nr VII, “Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” nr MCLXXVII, 1995, Prace Historyczne, z. 118, s. 174.

⁹ P. Koefod, *New Concept in the Quest for Peace. Marshall Plan: Aspect of Power Politics*, Genève 1950, s. 120; “Prawda”, nr 155, 19 VI 1947.

¹⁰ “André Simone” to pseudonim Otto Katza, czeskiego lewicowego publicyisty, który został powieszony wraz z Rudolfem Slansky’em podczas czystek praskich w 1952 r.

¹¹ “Rudé Právo”, 19 VI 1947.

¹² *Československo a Marshallův plán. Sbornik dokumentů*. K vydání připravili R. Jičín, K. Kaplan, K. Krátký, J. Šilar, Praha 1992, dok. 9, s. 13–16; J. Janus, *Czechosłowacja wobec Planu Marshalla*, “Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace Historyczne, z. 107, 1993, s. 167.

ted Press, że "Polska poniosła dużo większe wojenne straty niż Czechosłowacja, i dlatego potrzebuje także pilniejszej pomocy". Pozwolimy sobie zauważyć, że jest to pierwszy przypadek w dziejach nowożytnej dyplomacji, kiedy pełniący oficjalną funkcję przedstawiciel małego państwa, które potrzebuje zagranicznej pomocy niczym soli, oręduje, aby pierwszeństwo w otrzymaniu tej pomocy miało inne państwo. Któż polecił temu człowiekowi wykonanie tego wspaniałego dyplomatycznego piruetu? [...] Nie po raz pierwszy ministerstwo spraw zagranicznych, kontynuował Tigrid, którego wiceminister jest osobiście zwawy w wypadkach [...] bliższych jego światopoglądowi, okazało niewiarygodną opieszałość w sprawach niezwykle ważnych dla naszego państwa. Jest to nowy dowód, że partyjna namiętność ideologiczna bierze górę w pałacu czernińskim¹³.

Tigrid uznawał toczące się w Paryżu obrady za najważniejsze wydarzenie od czasu zakończenia drugiej wojny światowej. Nie żywił jednak złudzeń co do swobody manewru własnego rządu: "Jeśli minister Mołotow [...] odrzuci propozycję Marshalla, będzie rzeczą nielatwą, jeśli nie niemożliwą, aby ją przyjął minister Masaryk i jego czterdziestu kolegów w rządzie"¹⁴.

Konferencja paryska rozpoczęła obrady 27 czerwca 1947 r. Zachodni ministrowie zgadzali się co do konieczności objęcia programem pomocy całej Europy z wyjątkiem Hiszpanii. Proponowano utworzenie specjalnych komitetów dla każdej dziedziny gospodarki oraz komitetu dyrekcyjnego, który sumowałby ustalony przez nie bilans. Radziecki minister poddał te propozycje ostrej krytyce. Przestrzegwał, że powołanie komitetu dyrekcyjnego zgrozi suwerenności państw. Ponadto proponował, aby przed podjęciem jakichkolwiek działań zwrócić się do rządu USA o wyjaśnienie dwóch kwestii: wysokości sumy, jaką zdecydowany był on wyasygnować na odbudowę europejskiej gospodarki oraz szans na uzyskanie aprobaty Kongresu. Mołotow domagał się zatem jedynie rozdzielenia amerykańskiej pomocy wśród ofiar niemieckiej agresji. W tej sytuacji konferencja zakończyła się fiaskiem w dniu 2 lipca 1947 r. W dwa dni później ministrowie spraw zagranicznych Francji i Wielkiej Brytanii wystosowali do 22 państw Europy zaproszenia na konferencję poświęconą opracowaniu programu odbudowy Europy. Obrady miały się rozpocząć w Paryżu 12 lipca, końcowy zaś termin zgłaszania udziału upływał dwa dni wcześniej¹⁵.

Pomimo zerwania konferencji czescy przywódcy liczyli, że wobec ogromu potrzeb gospodarczych Rosjanie pozwolą im skorzystać z amerykańskiej pomocy. 5 lipca szefowie partii komunistycznych Europy Środkowej, wśród nich stojący na czele praskiego rządu Klement Gottwald otrzymali od kierownictwa WKP(b) instrukcje na temat dalszego postępowania w sprawie konferencji paryskiej. Zalecano

¹³ Chodziło o wiceministra spraw zagranicznych, słowackiego komunistę Vladimíra Clementisa, który w obliczu bezwolności wykazywanej przez Masaryka wobec komunistów sprawował rzeczywistą kontrolę nad ministerstwem.

¹⁴ "Lidová Demokracie", 29 VI 1947.

¹⁵ J. Janus, *Polityczne aspekty...*, s. 176–179.

wzięcie udziału w obradach w celu wykazania mankamentów francusko-brytyjskiego planu i zapobieżenia jego jednomyślnej akceptacji¹⁶.

Czeska prasa również nie utraciła nadziei, że plan Marshalla, będący pierwszą próbą zharmonizowania dwu głównych koncepcji polityczno-ekonomicznych świata, stanie się wydarzeniem ważniejszym od zwycięstwa nad nazizmem, jak pisały 1 lipca bezpartyjne "Svobodné Noviny". Relacjonując przebieg paryskich obrad na ogół starano się unikać ferowania ocen. Czytelnicy mogli niekiedy odnieść wrażenie, że za wzrastający rozdźwięk pomiędzy mocarstwami odpowiedzialność ponosi jakaś trzecia, niematerialna siła.

Największym chyba zagrożeniem dla światowego pokoju jest wzajemne uprzedzenie mocarstw. Najpierw uniemożliwiało ono i uniemożliwia nadal zawarcie traktatu pokojowego z pokonanymi Niemcami, choć od końca wojny upłynęły już dwa lata [...] Napięcie między Waszyngtonem a Moskwą jest najpoważniejszym niebezpieczeństwem, które w coraz większym stopniu rujnuje poziom życia politycznego, zwłaszcza europejskiego – ubolewano 1 lipca na łamach dziennika "Národní Obroda"¹⁷.

W podobnym tonie pisało "Svobodné Slovo":

Czy uda się zjednoczyć Europę [...] jeśli jedynie zjednoczenie może przybliżyć nadzieję na trwałość przyszłego pokoju? Kłopot w tym, że odpowiedź uwarunkowana jest pytaniem, a pytanie odpowiedzią. Gdyby Związek Radziecki nie żywił nieufności w polityczną bezinteresowność amerykańskich propozycji pomocy, sprawa byłaby łatwa; podobnie jak w wypadku, gdyby Stany Zjednoczone nie obawiały się, że środki, które chcą dać do dyspozycji, nie zostaną wykorzystane przeciwko nim¹⁸.

Podczas posiedzenia praskiego rządu 4 lipca jednomyślnie zdecydowano, że Czechosłowacja powinna przyjąć zaproszenie. Postanowiono też wysłać do Moskwy delegację rządową dla przedyskutowania ważnych kwestii politycznych. Obok negocjowanego traktatu z Francją i kwestii ekonomicznych tematem rozmów miał być udział Czechosłowacji w konferencji paryskiej¹⁹. Decyzję o udziale reprezentantów Pragi w paryskich obradach zatwierdziło ostatecznie prezydium rządu, obradujące w dniu 7 lipca. Delegacja kierowana przez ambasadora w Paryżu Jindřicha Noska miała dbać, aby podjęte ustalenia nie godziły w suwerenność państwa i jego zobowiązania gospodarcze²⁰. Decyzja została bezzwłocznie ogłoszona.

Czechosłowacja znalazła się w centrum zainteresowania zachodnich środków masowego przekazu. Fragmenty ich relacji szybko trafiały na pierwsze strony większości czechosłowackich dzienników. "Svobodné Slovo" zamieściło przegląd prasy brytyjskiej i francuskiej. Najwięcej uwagi poświęcono komentarzowi francuskiego

¹⁶ *Československo a Marshallův plán*, dok. 26, s. 38.

¹⁷ Zob. też: "Národní Obroda", 8 VII 1947.

¹⁸ "Svobodné Slovo", 2 VII 1947.

¹⁹ *Československo a Marshallův plán*, dok. 22, s. 33–34.

²⁰ *Ibidem*, dok. 31, s. 42–47; J. Janus, *Czechosłowacja...*, s. 168–170.

lewicowego "Franc Tireur", określającego depeşe o przyjęciu zaproszenia "dobrą i wielką sprawą", która ułatwi decyzję innym państwom, a także zapobiegnie utworzeniu zachodniego bloku i rozwieje obawy powstania "nowego Monachium"²¹. Na łamach "Národní Osvobození" cytowało obszernie urywki komentarza londyńskiego liberalnego "New Chronicle". Stwierdzano tam, że: "Choć Związek Radziecki pozostanie na razie na uboczu, uczestnictwo Czechosłowacji w europejskich planach może okazać się mostem, po którym mógłby przyjść Molotow, aby zająć miejsce, które wciąż na niego oczekuje"²². W podobnym tonie utrzymane były komentarze amerykańskiej prasy, relacjonowane przez dziennik "Národní Obroda"²³. Atmosfera podniosłości i radosnego oczekiwania nie udzieliła się redaktorom "Rudého Práva". Na pierwszej stronie wydania z 8 lipca zamieszczono jedynie małą, pozbawioną komentarza notatkę o przyjęciu zaproszenia. Cytowane wewnątrz numeru komentarze "Prawdy" oraz komunistycznego "L'Humanité" nie pozostawiały wątpliwości, że prowadzona przez Amerykanów i ich zachodnioeuropejskich sojuszników "antyradziecka i antykomunistyczna polityka, przywracająca najgorsze tradycje Monachium zostanie odrzucona przez wszystkie demokracje świata".

Decyzja w sprawie stosunku polskiego rządu wobec propozycji Marshalla miała zapaść na posiedzeniu planowanym na 9 lipca 1947 r. Jednakże dzień wcześniej radziecka agencja informacyjna TASS nadała z Paryża wiadomość o odrzuceniu przez Polskę zaproszenia na konferencję paryską. Protesty prezydenta Bolesława Bieruta wobec radzieckiego ambasadora, jak też dementi rzecznika warszawskiego MSZ-u nie dały rezultatu. Rząd poddał się woli Moskwy, odrzucając zaproszenie do Paryża w dniu 10 lipca. Podobnie postąpiły pozostałe państwa radzieckiej strefy wpływów.

Organy prasowe czechosłowackich partii "umiarkowanych" podały 9 lipca zarówno informację o komunikacie agencji TASS w sprawie polskiego stanowiska, jak też o dementi ogłoszonym przez polskie MSZ. Przytaczano również wypowiedź przedstawiciela Foreign Office, iż "oznajmianie odmowy obcych rządów nie jest sprawą radzieckiej agencji informacyjnej". Nie komentując powyższych doniesień przypomniano, że decyzja w sprawie udziału Polski w planie Marshalla ma zapaść 9 lipca wieczorem²⁴.

"Vývoj" powrócił w tym dniu do tematu zakończonej niedawno konferencji paryskiej, postrzeganej jako arena "mocarstwowej polityki egoizmu, nieufności i hysterii, która doprowadziła świat na dzisiejsze tragiczne rozdroże". Odpowiedź na pytanie: "Co mamy robić?" wydawała się oczywista: "Czechosłowacką politykę, zgodną z tradycją, moralnym, duchowym i politycznym dziedzictwem naszego państwa, politykę, o której przyszłe generacje mogłyby powiedzieć, że była to polityka mężczyn, a nie tchórzy"²⁵. Sens owej maksymy pozostawiono interpretacji czytelników.

²¹ "Svobodné Slovo", 9 VII 1947.

²² "Národní Osvobození", 9 VII 1947.

²³ "Národní Obroda", 10 VII 1947.

²⁴ "Lidová Demokracie", 9 VII 1947; "Národní Obroda", 9 VII 1947, "Čas", 10 VII 1947.

²⁵ "Vývoj", 9 VII 1947.

Rankiem 9 lipca odleciała do Moskwy delegacja rządowa z Gottwaldem i Masarykiem na czele. Większość czechosłowackiej prasy otwarcie łączyła tę wizytę z niepowodzeniem konferencji paryskiej. Cytowano komentarze paryskiego lewicowego „Franc Tireur” sugerujące, że w Moskwie będzie się zmierzać ku temu, aby udział Czechosłowacji w europejskim programie odbudowy nie kolidował z zawartymi przez nią porozumieniami gospodarczymi z ZSRR, oraz utrzymane w podobnym tonie doniesienia praskiej placówki agencji Reutera²⁶.

Podczas wizyty na Kremlu, nocą z 9 na 10 lipca członkowie delegacji zostali poddani przez Stalina ostrej krytyce z powodu przyjęcia zaproszenia. Radziecki przywódca przyznawał, że przez pewien czas panował na Kremlu pogląd, że państwa Europy Wschodniej powinny wziąć udział w konferencji, a w razie potrzeby ją opuścić. Jednakże wobec niezbitych dowodów, że celem inicjatorów obrad jest izolacja Związku Radzieckiego stanowisko to uległo zmianie. Grożąc rewizją „przyjaznego i sojuszniczego” stanowiska wobec Czechosłowacji radzieccy przywódcy zażądali zmiany decyzji. Aby ukończyć rozgoryczenie swych gości Stalin zaoferował pomoc w formie dostaw 200 tysięcy ton pszenicy oraz owsa i jęczmienia²⁷. Przebywający w Moskwie ministrowie, a pod ich wpływem reszta gabinetu w dniu 10 lipca 1947 r. postanowili wycofać swój udział w opracowaniu planu. Nagłą wolę uzasadniono negatywnym stanowiskiem wschodnioeuropejskich sojuszników²⁸.

Już 11 lipca zachodnie środki masowego przekazu poinformowały o radzieckiej ingerencji w decyzję praskiego rządu. Powszechny był pogląd, że w zaistniałej sytuacji koncepcja „mostu” nie będzie możliwa do utrzymania. Na łamach „New York Timesa” zwracano uwagę na „tragedię narodu na pograniczu”, który przez swą tradycję i powiązania gospodarcze bliższy jest światu zachodniemu. Uwadze komentatorów nie uszedł też sposób, w jaki radzieccy przywódcy potraktowali swych sojuszników. Zwracano uwagę na analogię pomiędzy wizytą czechosłowackich ministrów w Moskwie i podróżą Háchy do Hitlera w 1939 r. Dramatyczne okoliczności towarzyszące odwołaniu przez Pragę udziału w konferencji określano mianem „drugiego Monachium”²⁹.

Skojarzenia z katastrofą monachijską nasunęły się również komentatorom komunistycznego „L’Humanité”. Ci jednak przekonywali, że ZSRR i państwa „demokracji ludowej” odrzucając plan Marshalla zapobiegły „drugiemu Monachium”. Francuskim komunistom dzielnie sekundowała brytyjska lewica, zdaniem której

²⁶ „Lidová Demokracie”, „Národní Osvození”, 5 VII 1947; „Čas”, 8 i 10 VII 1947; „Národní Obroda”, 11 VII 1947.

²⁷ *Československo a Marshallův plán*, dok. 42, s. 57; dok. 43, s. 58–64.

²⁸ *Ibidem*, dok. 49, s. 68–89; J. Janus, *Czechosłowacja...*, s. 173–176.

²⁹ Przegląd prasy zachodniej, [w:] Archiv Federálního Ministerstva Zahraničních Večí, Praga, Odbor. B, tel. nadesl. nr 1895/B/47, Nosek do MZV, 12 VII 1947; nr 1905/B/47, Slávik do MZV, 12 VII 1947; Vojenský Archiv, Praga, Ústav T. G. Masaryka, Benešův Archiv, Hospodařství, kt. 1; S. Michálek, *op. cit.*, s. 104–108.

Czechosłowacja ukazała całemu światu, że szanse uzyskania pomocy mają także ci, którzy zabiegają o nią na Wschodzie³⁰.

“Rudé Právo” informując 11 lipca o odrzuceniu zaproszenia przyjmowało już za pewnik, że krok ten popiera cały naród.

Jeśli odezwą się na zachodzie głosy – pisano – które będą złośliwie komentować obecną decyzję naszego rządu, nie może to mieć najmniejszego wpływu na nasze społeczeństwo! Albowiem naród, który ma za sobą tragiczne doświadczenie Monachium, ma także swój instynkt i poczucie godności.

Delegacja rządowa powróciła z Moskwy 12 lipca. Czytelnicy “Rudého Práva” mogli nazajutrz zobaczyć szeroki uśmiech Gottwalda, schodzącego z pokładu radzieckiego samolotu. W sprawozdaniu z ceremonii powitania podkreślano, że premier powrócił z Moskwy w doskonałym nastroju. W komunikacie zredagowanym wspólnie ze stroną radziecką stwierdzano, że moskiewskie rozmowy ukazały całkowitą jedność poglądów, prowadząc do zgodnie przyjętych decyzji. Prasa przedrukowała też teksty dziękczynnych telegramów, które do Stalina, Mołotowa i Mikoja-na przesłali odpowiednio – premier Gottwald, minister spraw zagranicznych Masa-ryk i minister sprawiedliwości Prokop Drtina, narodowy socjalista³¹.

Dopiero teraz komunistyczna prasa opublikowała pełny tekst przemówienia Mołotowa wygłoszonego przed opuszczeniem konferencji paryskiej 2 lipca. Z upodobaniem cytowano komentarze zachodnich środków masowego przekazu, dla uproszczenia sprowadzone niekiedy do wspólnego mianownika: “Można powiedzieć, że brytyjskie gazety usiłują powiedzieć czytelnikom co następuje: «Spójrzcie, co Słowianie dostali od Rosjan, podczas gdy nam Marshall jedynie obiecuje dolary»”³².

“Rudé Právo” z 16 lipca przyniosło wypowiedzi “ludzi pracy” zebrane zerkomo w zakładach pracy, biurach i na ulicach (dla spotęgowania efektu zrobiono im zdjęcia). “Zaciśniemy sobie pasy, ale niepodległości nie sprzedamy. Tam [w Paryżu] musielibyśmy tańczyć, tak jakby nam grali panowie”, stwierdzić miał palacz, Václav Černý. “Za pierwszej Republiki wierzyłabym tym, którzy są przeciwko rządowi. Jednakże rządowi Gottwalda wierzę. Co obiecali, to spełnili”, zapewniała gospodyni domowa, Milena Partličková. Gdy jedna z sondowanych urzędniczek okazała się nie być przekonana o słuszności rządowej decyzji, o skomentowanie jej wypowiedzi poproszono “jakiegoś studenta”. Wyjaśnił on: “Gdybyśmy mogli tam rozmawiać jak równy z równym i nikt nie żądałby od nas kompromisów na naszej drodze do socjalizmu, pojechalibyśmy tam niewątpliwie jako pierwsi. Lecz w takiej sytuacji nie mamy tam nic do roboty”.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania publicystów “Rudého Práva” stała się konferencja paryska, która 12 lipca 1947 r. rozpoczęła obrady z udziałem delega-

³⁰ Z. Veselý, *Československo a Marshallův plán*, Praha 1985, s. 70.

³¹ *Dokumenty a materiály k dejinám československo-sovětských vztahů, díl V: květen 1945–únor 1948*, Praha 1988, dok. 314, s. 477–479; “Rudé Právo”, 13 VII 1947.

³² “Rudé Právo”, 16 VII 1947.

tów szesnastu państw Zachodniej Europy. W dniu inauguracji Simone, mianowany specjalnym sprawozdawcą, mógł w pełni rozwinąć swój talent publicystyczny, pisząc:

Konferencja, która zostanie dziś otwarta w Paryżu, przez jednych jest nazywana europejską konferencją gospodarczą, chociaż delegaci reprezentują jedynie mniejszą część ludności Europy. Inni nazywają ją konferencją o planie Marshalla, choć taki plan, jak francuskie ministerstwo spraw zagranicznych samo oświadczyło, nie istnieje. Już nazwy, które nie odpowiadają rzeczywistości, ukazują atmosferę symulacji, w jakiej rozpoczyna się paryskie spotkanie.

Paryski korespondent organu prasowego KPCz dowodził, że dla przewyciężenia powojennych trudności państw Europy zasadnicze znaczenie mają poczucie bezpieczeństwa, gwarancje suwerenności oraz sprawiedliwe rozwiązanie kwestii reparacji. Jednakże procedura konferencji, a także propagowana przez jej inicjatorów idea odbudowy zachodnich stref Niemiec, pozostają w jaskrawej sprzeczności z tymi warunkami, stanowiąc niebezpieczny krok w kierunku utworzenia zachodniego bloku. Wniosek był oczywisty: "Okazuje się teraz, że dziś, podobnie jak w przeszłości, Związek Radziecki broni niepodległości i suwerenności słabych przeciw silnym"³³.

"Imiona tych, którzy nie biorą udziału, są na ustach wszystkich, a najwięcej mówi się o Czechosłowacji", relacjonował nazajutrz swe wrażenia z pierwszego dnia obrad Simone. Jeden z najlepiej poinformowanych obserwatorów zdradził mu ponoć, że organizatorzy konferencji pragnęli wykorzystać uczestnictwo Czechosłowacji jako alibi, że nie chcą podzielić Europy na dwie części; jednakże jednomyślna decyzja praskiego rządu udaremniła ten plan. W relacji Simone'a perspektywy konferencji przedstawiały się dość ponuro: nawet amerykańscy dziennikarze określali ją mianem "teatru kukielkowego", większość delegatów żywiła obawy, że cała praca pójdzie na marne; nawet zaś akceptacja programu przez Kongres USA nie dawała gwarancji przyznania realnej sumy każdemu z uczestników³⁴.

Wreszcie "Rudé Právo" z 17 lipca przyniosło na pierwszej stronie wiadomość: "Konferencja paryska zakończyła się fiaskiem". Z tekstu wynikało wprawdzie, że pracę kontynuuje komitet koordynacyjny, lecz jego działalność ogranicza się do rozdawania różnych kwestionariuszy delegatom, którzy "zdecydowali się nadal tracić czas w Paryżu". Po zapoznaniu się z pytaniami zawartymi w kwestionariuszach rozegrać się miała "tragikomiczna scena, ukazująca bezradność i bezplanowość panującą w państwach o kapitalistycznej gospodarce". Określenie potrzeb, jakie będą mieć poszczególne państwa w roku 1950 przekraczało bowiem możliwości przedstawicieli wielu z nich. Na następnej stronie informacja o "zimnym prysznicu", jaki sprawił uczestnikom konferencji Waszyngton, odrzucający możliwość zwołania w bieżącym roku nadzwyczajnej sesji Kongresu dla zatwierdzenia planu, dopełniała tej ponurej wizji. Po lekturze takich relacji czytelnik mógł jedynie odczuwać głęboką

³³ "Rudé Právo", 12 VII 1947.

³⁴ "Rudé Právo", 13 VII 1947; zob. też: "Světové Rozhledy", roč. I, č. 8, IX 1947, s. 682–687.

wdzięczność dla tych, którzy nie dopuścili, aby jego kraj został wplątany w żalostną i niepoważną aferę zwaną planem Marshalla³⁵.

Rewelacje ujawniane przez organ prasowy KPCz do złudzenia przypominały enuncjacje radzieckiej prasy, z upodobaniem rozciągającej obraz "kociokwiku" rzekomo obejmującego Zachodnią Europę w obliczu rozwianych złudzeń tamtejszych "naiwniaków i aferzystów już liczących miliony dolarów, które jutro popłyną złotym deszczem na ich niepewne interesy i ciemne spekulacje"³⁶.

W całkowicie odmiennym tonie relacjonowała przebieg paryskich obrad niekomunistyczna prasa. "Wschodnia Europa stała się związkiem zawodowym żebraków, izolowanych od światowych źródeł gospodarczych", informowały w dniu rozpoczęcia konferencji "Obzory". Wkrótce na łamach tygodnika z goryczą przywołano zapewnienie udzielone przez Masaryka, że "będzie się zawsze starał, choćby z czapką w ręce, «obchodzić» Zachód, aby wyłagać coś dla podtrzymania naszego standardu życiowego"³⁷.

Chadecki "Vývoj" podkreślał 23 lipca, że pierwsza część konferencji paryskiej zakończyła się już sukcesem – dla państw, które przyjęły zaproszenie.

Stany Zjednoczone ofiarowują wszystkim europejskim narodom pomocną rękę i jeśli ktoś uważa, że może się bez tej pomocy obejść, nie stanowi to jeszcze powodu, aby również Czechosłowacja zrezygnowała z tej wielkiej okazji – pisał bez ogródek Pavel Tigrid. W naszym układzie ze Związkiem Radzieckim nie ma paragrafu, który zakazywałby nam współpracy z resztą Europy i Ameryką [...] Domagamy się, aby system naszych sojuszy został uzupełniony traktatem sojuszniczym z Francją i Wielką Brytanią, protestujemy przeciwko obelgom wysuwany przez niektóre gazety i osoby pod adresem Zachodu i nalegamy, aby nasza gospodarka otrzymała jak największą pomoc od Stanów Zjednoczonych³⁸.

Trzeba przyznać, że organy prasowe partii "umiarkowanych" nie miały łatwego zadania. Z jednej strony należało przeciwdziałać rozluźnieniu stosunków z Zachodem, lecz jednocześnie nie drażnić Rosjan. Ponadto trzeba było przekonać własny elektorat co do słuszności podjętej decyzji.

W wysiłkach tych prym wiodli narodowi socjaliści. Efektem nadzwyczajnego posiedzenia prezydium i klubu poselskiego Partii Narodowo-Socjalistycznej był komunikat, opublikowany 18 lipca na łamach "Svobodného Slova".

³⁵ Podobne relacje: "Konec «Marshallova plánu?»", "Marshallův plán ve slepé uličce", "Obrana Lidu", 14 X oraz 17 X 1947. Osiągnięcie porozumienia przez zebranych w Paryżu delegatów szesnastu państw, posiadających niekiedy sprzeczne interesy nie było oczywiście łatwe. Pomimo tego konferencja zakończyła się sukcesem w dniu 22 września 1947 r. Raport końcowy przewidywał ścisłą współpracę ekonomiczną sygnatariuszy, podjęcie działań zmierzających do przywrócenia stabilizacji finansowej oraz pomoc USA w wyrównaniu deficytu płatniczego w wysokości 22 mld 440 mln \$ w okresie 1948–1951.

³⁶ "Prawda", nr 191, 25 VII 1947.

³⁷ "Obzory", 19 VII 1947.

³⁸ "Vývoj", 23 VII 1947.

Działanie przedstawicieli partii w rządzie było oczywistym następstwem wierności wobec naszego sojusznika – pisano – ponieważ nasze ewentualne uczestnictwo w rozmowach paryskich mogło w danej sytuacji sprawiać wrażenie działania wymierzonego przeciw naszemu sojuszniczemu związkowi. Dla partii narodowych socjalistów sojusz ze Związkiem Radzieckim pozostaje w dalszym ciągu fundamentalnym filarem bezpieczeństwa państwa [...] W naszym początkowym przyjęciu zaproszenia na konferencję paryską nie było niczego, co byłoby wymierzone przeciwko temu sojuszowi, co zresztą wynika z faktu, że wypowiedzieli się za nim wszyscy członkowie rządu, łącznie z przedstawicielami partii komunistycznej³⁹.

W artykule *W interesie Czechosłowacji*, opublikowanym 23 lipca przez „Svobodné Slovo” Drtina tłumaczył, że udział w konferencji paryskiej przyczyniłby się do sprzecznego z interesami państwa osłabienia mocarstwowej pozycji ZSRR. Minister przypominał, że gwarancją bezpieczeństwa Republiki jest siła słowiańskiej Rosji, a w interesie społeczeństw obydwu państw leży, aby germańskie zagrożenie na zawsze pozostało zamknięte w granicach, do których sprowadziła je klęska hitlerowskich Niemiec⁴⁰.

Członkowie i sympatycy partii nie byli jednak usatysfakcjonowani tymi wywodami. Do centralnego sekretariatu napływały listy protestacyjne. Wyjaśnień domagały się również okręgowe reprezentacje partii. Jak pisał sekretarz jednej z placówek, argumenty podawane przez Ministerstwo Informacji nie brzmiały wiarygodnie. „Wszyscy rozumni obywatele [...] słusznie uważający, że jesteśmy satelitami ZSRR” potępiali postępowanie rządu, zmieniającego decyzję pod wpływem pogroźki⁴¹.

Od połowy lipca 1947 r. można było zaobserwować wzrastające uszytywnienie stanowiska KPCz. Po Pradze krążyła plotka, że Gottwald popadł u Stalina w nielaskę z powodu braku czujności i próbuje zasłużyć na przebaczenie⁴². Argumenty, za pomocą których partie „umiarkowane” usiłowały uzasadnić zmianę stanowiska w kwestii planu Marshalla, stawały się często pretekstem do ataków przeciwko ich przywódcom. 15 lipca „Rudé Právo” oskarżyło kierownictwo partii ludowej o forsowanie antyradzieckiej polityki oraz idei zbliżenia z reakcyjnymi elementami na Zachodzie. Podczas manifestacji w Mielniku dnia 24 sierpnia, redaktor naczelny organu prasowego KPCz, Vilém Nový z ironią skomentował wypowiedź sekretarza Partii Narodowo-Socjalistycznej, Vladimíra Krajiny, jakoby Czechosłowacja odrzuciła plan Marshalla pod naciskiem Moskwy.

Oczywiście, że respektujemy pogląd naszego głównego sojusznika i konsultujemy z nim dyplomatyczne kroki – mówił. Tak było również w przedmonachijskiej republice, kiedy naszym głównym sojusznikiem była Francja. Jednakże główny powód, dla którego od-

³⁹ „Svobodné Slovo”, 18 VII 1947; P. Drtina, *Československo můj osud*, sv. 2, kn. 2, Toronto 1982; s. 348–249; L.K. Feierabend, *Pod vládou národní Fronty*, Washington D. C. 1968; O. Hora, *Svedčtvi o puči. Z bojů proti komunizaci Československa*, t. II, Melantrich, Praha 1991, s. 14–15.

⁴⁰ P. Drtina, op. cit., s. 351–356; zob. też: O. Hora, op. cit., s. 16–17.

⁴¹ ALS: Československá Strana Národně Socialistická 1945–1948, kart. 150.

⁴² F. Fejtö, V. Fišer, *Praski zamach stanu 1948*, Warszawa 1990, s. 73.

rzuciliśmy uczestnictwo w rokowaniach na temat planu był taki, że nasza Republika nie może asystować przy próbach odnowienia sił niemieckiego imperializmu [...] O tej sprawie pan poseł Krajina zamilczał⁴³.

Tekst tej nagany triumfalnie opublikowało "Rudé Právo".

Był to zaledwie początek ofensywy, która przybrała na sile z końcem września 1947 r., po powrocie przedstawiciela KPCz, Rudolfa Slánský'ego z konferencji założycielskiej Kominformu w Szklarskiej Porębie. Obok ostatecznej likwidacji słowackich demokratów, mobilizacji sił lewicowych wszystkich ugrupowań politycznych oraz umocnienia kontroli nad policją i wojskiem zakładano ograniczenie związków z Zachodem⁴⁴. Z niespotykanym dotąd impetem ruszyła kampania propagandowa oskarżająca Stany Zjednoczone o uprawianie "dolarowej dyplomacji" i przygotowywanie wojny przeciwko ZSRR. Szybko uznano jednak, że na wyobraźnię Czechów najlepiej podziała wizja odbudowanego przez Amerykanów zaborczego państwa niemieckiego. W ten sposób plan Marshalla stał się, jak oceniał amerykański ambasador Laurence Steinhardt, najbardziej atakowanym elementem amerykańskiej polityki⁴⁵.

Marshall's Plan in the Czechoslovakian Press (June–August 1947)

Abstract

Immediately after George Marshall's declaration to provide assistance to Europe in the process of its reconstruction (on June 5, 1947), the Czechoslovakian press tried to avoid taking a definite stand in the matter. However, some hope was transparent in the publications of "moderate" parties (*Svobodné Slovo*, *Lidová Demokracie*, *Čas*, *Vývoj*) that Prague would use assistance of the USA. On the other hand, *Rudé Právo*, the Czechoslovak Communist Party journal, following the Soviet press, was very suspicious towards the American proposal. And yet, when on June 22, 1947 the Soviet government expressed its willingness to participate in the discussion on Marshall's plan, the communist press stopped criticism on the subject. In spite of the fact that Moscow finally took a negative stand, the Czechoslovakian government decided to participate in the programme of the European reconstruction on July 4. Forced by the Soviets, it changed its decision on July 10.

After July 10, press notes in *Rudé Právo* with reference to Marshall's plan imitated those from the Soviet press. Moderate parties' journals in their attempts to keep the ties with the west, expressed sorrow because of the division of Europe, however, not intending to irritate Russians, they tried to convince its readership that the taken decision was right.

⁴³ "Rudé Právo", 26 VIII 1947; zob. też: "Svetové Rozhledy", roč. 1, č. 6, VII 1947, s. 481–483; P. Drtina, op. cit., s. 352–353.

⁴⁴ O dalszym rozwoju sytuacji politycznej w Czechosłowacji, [w:] K. Kaplan, op. cit., s. 73 nn.; J. Korbel, op. cit., s. 183 nn.; F. Fejtó, V. Fišer, op. cit., s. 81 nn.; M.K. Kamiński, *Polska i Czechosłowacja w polityce Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii 1945–1948*, Warszawa 1991, s. 283 nn.

⁴⁵ M. Steinitz, *The U.S. Propaganda Effort in Czechoslovakia, 1945–1948*, "Diplomatic History", vol. 6, nr 4, Fall 1982, s. 379–380; J. Korbel, op. cit., s. 186.